

# Garlicki, Andrzej

---

"Polska a "biała" Rosja (od listopada 1918 do kwietnia 1920)", Adolf Juzwenko, Wrocław [etc.] 1973 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 66/2, 325-327

---

1975

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

znano i jak komentowano problem w dwóch okresach. Zarówno wstęp jak i krótkie wprowadzenia ograniczone są do najbardziej koniecznych uwag, nie ma żadnych objaśnień. W części I, do 1945 r., dominują źródła (21 pozycji) nad komentarzami (3 wypowiedzi), w części II proporcja jest inna (5 pozycji źródłowych, 6 wypowiedzi historyków). Ze źródeł niektóre są powszechnie znane (jak przemówienia Wilhelma II i Bethmanna-Hollwega z 4 sierpnia 1914, petycja sześciu organizacji gospodarczych z 20 maja 1915), inne znacznie mniej dostępne (takie, oczywiście, w części II). Źródła zajmują niewiele mniej miejsca (92 strony) niż fragmenty opracowań (117 stron), choć wśród tych ostatnich z konieczności są dłuższe urywki (np. fragment znanej książki F. Fischera — 25 stron). Z historyków wydawca ograniczył się do niemieckich, z wyjątkiem dwóch Anglosasów (J. W. Wheeler-Bennett i H. Gatzke). Ze starszych Feldman sięgnął do prawnicowego E. O. Volkmana i lewicowego A. Rosenberga, z nowszych prezentowane są stanowiska F. Fischera, G. Rittera, F. Fellnera i W. Mommsena, a więc liczba stanowisk jest niewielka.

Wątpliwości można mieć różne. Nad całością dominuje, ponad miarę, problem Bethmanna-Hollwega. W „interpretacjach” części II osią stała się książka Fischera „Griff nach der Weltmacht” i dyskusja z nią lub nad nią, czemu zresztą trudno się dziwić. Braków podać można mnóstwo i zresztą nie mogło być inaczej. Ale z drugiej strony znaczna jest liczba problemów, o których książka wspomina, i różnorodne są ich naświetlenia. Mimo więc takich czy innych zastrzeżeń materiał zawarty w pracy może tworzyć podstawę do dyskusji.

Wiadomo, że w niejednym kraju studia historyczne wyglądają zgola odmiennie niż u nas; korzystanie z podręczników ograniczone jest do minimum lub usunięto je całkowicie. Nie ma nieraz w ogóle kursu całej historii powszechnej i narodowej. Za to materiał historyczny służy nieraz za pretekst do uczenia myślenia, w szerokim tego słowa znaczeniu. Z różnych powodów trudno byłoby podobny system stosować w Polsce, nie mniej jednak pewne próby w tym kierunku, dalej idące niż obecne, nie wydają się bezcelowe. Czy nie byłoby bez szans zaplanowanie, choć na próbę, tomów wydawnictwa, nie koniecznie naśladowującego pracę Feldmana czy jemu podobne, ale mających analogiczny cel? Nie każde zagadnienia da się ująć w podobny sposób, ale możnaby sięgnąć np. do powstania styczniowego. Odnoszę wrażenie, że pożytek mógłby być większy, niż z niejednego skryptu.

Adam Galos

Adolf Juzwenko, *Polska a „biata” Rosja (od listopada 1918 do kwietnia 1920)*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1973, s. 296.

„Zadna ze stron — pisze autor we wstępie — uczestniczących w wojnie domowej w Rosji, po jej zakończeniu nie była zdolna do obiektywnej oceny tego, co doprowadziło do utrwalenia tak radykalnych przemian społecznych. Pełna zaangażowania postawa piszących na ten temat nie sprzyjała prowadzeniu obiektywnych badań naukowych nad dziejami rewolucji i wojny domowej w Rosji. Z kolei fakt, że o kierunek polskiej polityki wschodniej toczyła się w omawianym okresie ostra walka pomiędzy rywalizującymi ze sobą blokami politycznymi, także nie pozostawał bez wpływu na charakter polskiej twórczości historycznej poświęconej polityce Polski wobec rewolucji i wojny domowej w Rosji. Dlatego wokół rewolucji i wojny domowej w Rosji, a także wokół polityki polskiej wobec spraw rosyjskich wyrosło wiele nieuzasadnionych, dyskusyjnych sądów, często zasługujących na miano mitów”. (s. 4—5)

Książka Juzwenki prezentuje wyniki badań autora nad stosunkiem państwa polskiego do różnych grup i odłamów „białej” Rosji, a również — choć tutaj baza źródłowa jest skromniejsza — stosunkiem tych grup i odłamów do państwa polskiego. Zajął się więc autor problemami kluczowymi dla zrozumienia założeń polityki zagranicznej pierwszych lat II Rzeczypospolitej. A że w tym właśnie czasie koncepcje polskiej polityki zagranicznej i ich realizacje miały szczególny wpływ również i na problemy wewnętrzne odradzającego się państwa, nie trzeba chyba uzasadniać.

Właśnie dlatego, mimo że autor zajął się krótkim, bo zaledwie półtorarocznym, odcinkiem czasowym i pozornie problemem dość wąskim, książka ta znajduje się w kanonie lektur podstawowych badacza dziejów II Rzeczypospolitej.

Autor wykorzystał źródła archiwalne przechowywane w Archiwum Akt Nowych, Centralnym Archiwum KC PZPR, Centralnym Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Centralnym Archiwum Wojskowym oraz Bibliotece Narodowej i Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. W wykazie archiwów pominął autor Archiwum Polskiej Akademii Nauk, z którego zasobów również korzystał. Nie miał natomiast możliwości korzystania z archiwów i zbiorów zagranicznych. Mam tu na myśli przede wszystkim archiwa radzieckie, oraz kolekcje przechowywane w Paryżu, Amsterdamie, Stanach Zjednoczonych (Instytut Hoovera, Piłsudski Institute of America). Dostępne autorowi źródła i materiały były jednak na tyle wszechstronne, że pozwoliły na pełną dokumentację badanych problemów.

Książka składa się z pięciu rozdziałów. W pierwszym omawia autor czynniki określające politykę odradzającej się Polski wobec Rosji. Rozdział drugi poświęcony jest wojsku polskiemu w Rosji i jego stosunkom z kontrrewolucją po powstaniu niepodległego państwa polskiego. Następnie omawia Juzwenko politykę Polski wobec „białej” Rosji w okresie od listopada 1918 do kwietnia 1919 (rozdział III), w okresie sukcesów Kołczaka (rozdział IV) oraz w okresie ofensywy Denikina i po jej załamaniu (rozdział V). Poza rozdziałem pierwszym każdy z rozdziałów opatrzony jest krótkim podsumowaniem.

Studium Juzwenki dotyczy kwestii, które w dotychczasowej literaturze przedstawiane były na ogół w sposób uproszczony i powierzchowny. Politykę polską — a ściślej mówiąc politykę obozu belwederskiego i politykę endecji — wobec problemu rosyjskiego określało wiele czynników. Niektóre były jednakowo, lub w sposób zbliżony traktowane przez oba ośrodki polityczne. Przede wszystkim przekonanie o nietrwałości, o przejściowym charakterze władzy rewolucyjnej w Rosji. Z tej diagnozy wyciągano jednak odmienne wnioski. Piłsudski pragnął wykorzystać osłabienie wschodniego sąsiada, by posługując się atrakcyjnymi hasłami narodowymi doprowadzić do stworzenia systemu burżuazyjnych państw narodowych na gruzach imperium Romanowych. Realizacja tego programu zależała od wielu elementów. Jego rezultatem byłoby — zdaniem Piłsudskiego — trwałe osłabienie Rosji i wzrost znaczenia Polski. Przeświadczenie o nietrwałości i słabości władzy rewolucyjnej w Rosji w połączeniu z wynikami wyborów do Sejmu Ustawodawczego wykazującymi słabość tendencji rewolucyjnych i radykalnych w Polsce prowadziły Piłsudskiego do wniosku, że zwycięstwo „białej” Rosji byłoby dla Polski niekorzystne. Tym bardziej, że — jak pokazuje Juzwenko — najbardziej nawet liberalne programy kontrrewolucji rosyjskiej wobec Polski były nie do przyjęcia. Wyjaśnia to działanie Piłsudskiego w 1919 r. Zarówno akcje militarne zakończone jesienią 1919 r. osiągnięciem linii od Dyneburga przez Połock do Bobrujska a następnie przez Olewsk, Jampol do Zbrucza i Zbruczem do Dniestru, jak i złożoną Marchlewskiemu w Mikaszewiczach deklarację o zaniechaniu działań zbrojnych, co miało istotne znaczenie dla rozbitcia kontrrewolucji rosyjskiej. Z chwilą gdy została rozbita Piłsudski rozpoczął przy-

gotowania do realizacji następnego etapu polityki wschodniej, którego celem było zniszczenie lub znaczne osłabienie Armii Czerwonej i stworzenie burżuazyjnego państwa ukraińskiego.

Endecja zdecydowanie przeciwna koncepcjom federacyjnym, a przede wszystkim tworzeniu samodzielnego państwa ukraińskiego wysuwała program udzielenia przez Polskę pomocy kontrrewolucji rosyjskiej. Słabością tego programu były niemożliwe do pogodzenia sprzeczności między aspiracjami terytorialnymi endecji a programami terytorialnymi „białej” Rosji.

Książka Juzwenki dostarcza wiele materiału do analizy tych kwestii, a sądy autora są wyważone i dobrze udokumentowane. Pewne zastrzeżenia budzić może tylko to, co określiłbym jako nadmierną racjonalizację. Otóż analizując politykę polską, czy politykę różnych polskich ośrodków politycznych tego okresu pamiętać należy, że jest to czas tworzenia się — i to na surowym korzeniu — aparatu państwowego. Kompetencje poszczególnych działów tego aparatu (wojsko, sprawy zagraniczne) nie były jeszcze wyraźnie zarysowane, a i w ramach tych działów struktury były jeszcze dość płynne i zmienne. Powodowało to, że często różne działania podejmowane były przypadkowo, że pojawiały się inicjatywy sprzeczne, że koncepcje realizowane były nie zawsze w zgodzie z intencjami ich twórców. Rywalizacja pomiędzy poszczególnymi działami aparatu państwowego istnieje zawsze. Ale w okresie narodzin państwa skalę przypadkowości znacznie zwiększała niedojrzałość realizatorów i zwykły bałagan. Potwierdza to chociażby analiza dobrze znanego autorowi Diariusza Kossakowskiego.

Autor pomija te kwestie starając się zawsze znaleźć racjonalne wyjaśnienie stanowisk i działań. Dodajmy do tego, że najważniejsze decyzje zależne były od Piłsudskiego, który nie zawsze informował o nich aparat wykonawczy, a i wówczas gdy to czynił nie zawsze informowani rozumieeli sens i intencję decyzji.

Posłużmy się przykładem. Opisując dzieje tzw. rosyjskiej drużyny oficerskiej, która rozwiązana miała zostać w marcu 1919 r., a rozwiązana została dopiero w pięć miesięcy później autor stwierdza: „Nie ulega wątpliwości, że decyzja o pozostawieniu oddziału rosyjskiego przy armii polskiej nie została podjęta przez Listowskiego bez porozumienia z Ministerstwem Spraw Wojskowych, a także z Piłsudskim” (s. 124). A dalej tłumaczy to tym, że wiosną 1919 r. Piłsudski nie uważał „białych” za realną groźbę dla Polski, a w sierpniu sytuacja się zmieniła wobec zwycięstw Denikina.

Otóż wydaje się, że decyzja o pozostawieniu — pod zmienioną nazwą — rosyjskiej drużyny oficerskiej mogła zostać podjęta przez Listowskiego bez porozumienia z Ministerstwem Spraw Wojskowych i Piłsudskim. Generał Listowski był, łagodnie mówiąc, watażką prowadzącym dość samodzielną politykę. Do Warszawy było daleko, kontrola wykonania podjętych decyzji problematyczna, zabieg zmiany nazwy mógł się więc wydawać zupełnie wystarczający. Jest to oczywiście hipoteza, ale przecież i stwierdzenie Juzwenki — mimo stanowczej formy — jest tylko hipotezą. Chodzi o to, by rozpatrywać wszystkie możliwości.

Nie wydaje się szczęśliwe stwierdzenie, że „przed podpisaniem traktatu pokojowego Piłsudski obawiał się konfliktu z Niemcami” (s. 142) i że dlatego unikał zadrażnień w stosunkach z koalicją. Piłsudskiego hamowała nie tyle obawa konfliktu z Niemcami, co przede wszystkim obawa, że zadrażnienia w stosunkach z koalicją mogą w rezultacie przynieść niekorzystne dla Polski decyzje terytorialne.

Juzwenko podjął temat trudny, obrosły w dotychczasowej literaturze w mity i uproszczenia. Rzetelność analizy, dojrzałość sądów, klarowność i dyscyplina wykładu sprawiły, że otrzymaliśmy studium wyjątkowo wartościowe.

*Andrzej Garlicki*